1.999 zł
1.499 zł (crossgrade)

PRODUCENT
MOTU
www.motu.com

DYSTRYBUCJA
Lauda-Audio
Sopot
tel. 58-555-06-60
www.motu.com.pl

MOTU Digital Performer 8

program DAW

Jarosław Stubiński

Nowy Digital Performer 8 to program, który ma szansę stać się groźnym konkurentem tak ustabilizowanych rynkowo aplikacji jak Cubase, Sonar, Logic, a nawet Pro Tools.

Do tej pory Digital Performer funkcjonował sobie nieco na uboczu jako aplikacja tylko dla komputerów Mac, bardzo ciekawa, sprawnie funkcjonująca i niezawodna, ale wraz z wersją 8 firma MOTU dokonała olbrzymiego skoku do przodu.

Najważniejsze nowości

Pierwsza, chyba najważniejsza rzecz to udostępnienie tego programu także w wersji dla komputerów Windows (aktualnie można kupić wersję tylko dla Maka, ale wersję dla Windows otrzymamy nieodpłatnie zaraz po jej udostępnieniu przez producenta). W dzisiejszych czasach tylko Apple może sobie pozwolić na to, by mieć program DAW (Logic) wyłącznie dla jednej platformy, ponieważ daje jej to możliwość sprzedaży swoich komputerów. Każda inna firma musi oferować swój DAW, zarówno dla PC, jak i Mac, w przeciwnym razie traci wielu klientów.

W związku z tym Digital Performer 8 został napisany niemal całkowicie od nowa i oferuje wszystkie te funkcje, których oczekujemy od nowoczesnego DAW, a nawet dużo więcej.

DP8 jest gotowy do pracy w systemach 64-bitowych (choć może też pracować 32-bitowo). To otwiera mu drogę do korzystania z dużych bibliotek brzmień bazujących na samplach, które mogą być teraz ładowane do praktycznie niczym nie ograniczonej pamięci RAM. W tym kontekście istotna staje się doskonała integracja z samplerem MachFive 3 (patrz test w *EiS* 1/2013), dzięki czemu Digital Performer i MachFive (wraz ze swoją potężną biblioteką brzmień) stają się niesamowicie sprawną i wydajną stacją roboczą dla producentów muzycznych.

W przypadku wersji dla komputerów Mac nowy Digital Performer został napisany w całości w oparciu o interfejs programowania aplikacji (API) Cocoa, co widać szczególnie, jeśli chodzi o grafikę programu i pełne wykorzystanie możliwości komputera Mac, na którym ten program zainstalujemy. DP8 ma teraz możliwość zastosowania jednego z 14 dostępnych tematów graficznych, co jest

ZAKRES ZASTOSOWAŃ
- system DAW do profesjonalnego studia nagrań, pracowni producenta muzycznego, kompozytora, twórcy muzyki filmowej i multimediów
- wraz z samplerem MachFive 3 tworzy kompletne środowisko muzyczne do wszelkiego typu prac – od amatorskich po w pełni profesjonalne

W dzisiejszych czasach tylko Apple może sobie pozwolić na to, by mieć program DAW (Logic) wyłącznie dla jednej platformy, ponieważ daje jej to możliwość sprzedaży swoich komputerów. Każda inna firma musi oferować swój DAW, zarówno dla PC, jak i Mac, w przeciwnym razie traci wielu klientów.

związane nie tylko z kolorami, ale też wyglądem poszczególnych elementów kontrolnych aplikacji. W ramach jednego tematu, o dość jednoznacznie kojarzącej się nazwie MoTools, użytkownik może zdefiniować wygląd aplikacji do złudzenia przypominający Pro Tools. Przełączania tematów można dokonywać w czasie rzeczywistym i z możliwością edycji kolorów wybranych elementów. Rzecz może się wydawać banalna, ale gdy ktoś z tego typu programem spędza kilkanaście godzin dziennie, bardzo szybko doceni możliwość jego dopasowania do swoich potrzeb i preferencji.

Digital Performer 8 został również znacznie lepiej przystosowany do pracy z obrazem, zarówno na etapie montażu, komponowania muzyki do filmu, jak i postprodukcji. Mamy między innymi możliwość podłączenia dedykowanego monitora, na którym będzie wyświetlany obraz. Sygnał audio towarzyszący obrazowi można niezależnie od innych ustawień programu wysłać na wybraną grupę audio, a nawet na inny interfejs audio współpracujący z komputerem, przy czym synchronizacja odtwarzania dźwięku i obrazu zostaje zachowana z dokładnością do pojedynczej próbki, co program zawdzięcza nowemu silnikowi do obsługi tej funkcji. Dwukrotne kliknięcie na oknie filmu otwiera go w trybie pełnego ekranu, dając też dostęp do parametrów określenia jego rozmiarów – wszystko to bardzo dobrze sprawdza się, gdy nasz obraz wyświetlany jest na drugim monitorze.

Wśród nowych funkcji programu na szczególną uwagę zasługuje Punch Guard. Znajduje ona zastosowanie wtedy, gdy nagrywamy tzw. podrzutki, czyli dogrywamy fragmenty do już nagranych ścieżek ograniczone znacznikami Punch-in oraz Punch-out. W tej wersji DP dogrywka zapisywana jest automatycznie z pewnym wyprzedzeniem (przed Punch-in) i także po jej zakończeniu (po zatrzymaniu nagrywania znacznikiem Punch-out). Granice takiego nagrania możemy przesuwać, więc jeśli wykonawca nagrał coś ciekawego przed lub po wstawionym znaczniku, to również znajdzie się to w nagraniu.

Digital Performer 8 dostarczany jest z całą gamą najwyższej klasy, świetnie wyglądających i doskonale brzmiących wtyczek, przy czym są one już przez producenta pogrupowane w zestawy przystosowane do pracy z konkretnym źródłem sygnału lub przeznaczone do realizacji

←↑ Widok sekwencera MIDI oraz zestaw instrumentów wirtualnych dostępnych w DP8.

...nowy Digital Performer to wręcz wymarzony program DAW dla gitarzystów - nie tylko tych nagrywających w warunkach domowych, ale też pracujących w profesjonalnym studiu.

określonych zadań (np. masteringu). Oczywiście nie jesteśmy zobligowani do korzystania z takich „pakietów" i możemy wtyczki wybierać samodzielnie, jednak to, co pod tym względem zaoferowało MOTU, potrafi w wielu sytuacjach znacząco przyspieszyć pracę.

O samych nowych wtyczkach można by napisać cały, wielostronicowy artykuł, ale o kilku z grupy nowych 15 wtyczek koniecznie trzeba wspomnieć, ponieważ ujmują użytkownika nie tylko wspaniałą grafiką, ale też niesamowitymi możliwościami brzmieniowymi. Wyraźnie widać, że pod tym względem MOTU chce konkurować z Apple Logic i trzeba przyznać, że nie jest tu bez szans.

Procesor Subkick reaguje na wchodzący sygnał audio i generuje ustawiony przez nas dźwięk stopy, dając też możliwość ustawienia proporcji między nim a sygnałem oryginalnym. Wtyczka ta (z bardzo efektowną animacją) potrafi świetnie ożywić nie do końca perfekcyjną stopę

Nowością w tej wersji programu są różnego typu tematy graficzne (tu oznaczone jako DP Version 8.0). ↓

↑ Digital Performer 8 jest doskonałym narzędziem do pracy z obrazem (także HD), zwłaszcza gdy mamy możliwość otworzenia go na oddzielnym ekranie.

w naszym nagraniu i nadać jej dokładnie taki charakter, jakiego oczekujemy.

Dynamic Equalizer jest połączeniem wielopasmowego korektora z zestawem kompresorów. Mówiąc inaczej – każdy z pięciu filtrów ma swój własny kompresor, dzięki czemu jego pracę można uzależnić od poziomu sygnału i kształtu jego obwiedni w danym zakresie częstotliwości. Narzędzie to daje nam olbrzymie możliwości w zakresie wpływania na brzmienie materiału muzycznego i może służyć jako wszechstronny procesor – od zwykłej pracy w charakterze de-essera, poprzez możliwość realizacji efektu Side-Chain, na obróbce masteringowej kończąc.

Niesamowite wrażenie robi Ensemble Chorus, jeden z najbardziej zaawansowanych i oferujących największe możliwości edycji efektów chorus, jakie widziałem. Warto także zwrócić uwagę na świetny emulator systemu nagraniowego do wzmacniacza dla gitary basowej i drugi, podobny funkcjonalnie, dla gitary elektrycznej (dostępne już w wersji 7, ale obecnie udoskonalone). Te bazujące na splocie plug-iny pozwalają z sygnału nagranego liniowo (lub mikrofonem, który jednak chcemy poddać dalszej obróbce) uzyskać miks z trzech wirtualnych mikrofonów, ustawionych w różnej odległości od „kolumny". Mamy tutaj wpływ na niemal każdy aspekt brzmienia, począwszy od typu i charakterystyki mikrofonu, poprzez jego ustawienie, opóźnienie, korekcję i ustawienie w panoramie. Możemy też wybierać jeden z wielu dostępnych modeli najpopularniejszych kolumn basowych i gitarowych, cały czas mając kontrolę nad każdym aspektem brzmienia z każdego wirtualnego mikrofonu dzięki dostępności dedykowanego submiksera. Wtyczki sprawują się znakomicie – nie tylko ładnie wyglądają, ale też umożliwiają nam dopracowanie każdego aspektu brzmienia.

Doskonałym uzupełnieniem tych plug-inów są też wtyczki emulujące najpopularniejsze modele samych wzmacniaczy, a więc Vox AC30, Mesa Boogie i Fender/Marshall. W tym ostatnim przypadku mamy do wyboru typ lamp wejściowych, charakter brzmieniowy przedwzmacniacza oraz charakter brzmieniowy wzmacniacza mocy.

I już jako swego rodzaju smakowita wisienka na torcie dostępna jest też wtyczka Live Stage, która pozwala nam na pełną wirtualizację systemu kolumna gitarowa/basowa i mikrofon.

Mając do dyspozycji wszystkie te elementy (a warto też wspomnieć o przebogatej kolekcji efektów gitarowych typu „kostka" oraz rozkładającej na łopatki, niesamowicie brzmiącej emulacji pogłosu sprężynowego Springamabob) jesteśmy w stanie uzyskać praktycznie każde brzmienie gitary i basu, dysponując tylko instrumentem, interfejsem audio oraz programem Digital Performer. Tutaj MOTU pozostaje poza konkurencją innych programów sekwencerowych audio/MIDI, dając muzykom i realizatorom pracującym z dźwiękiem gitary lub basu narzędzia, jakie do tej pory dostępne były jedynie w wyspecjalizowanych pakietach firm IK Multimedia czy Native Instruments. I to w cenie całej aplikacji DAW!

W praktyce

Wiemy już, że nowy Digital Performer to wręcz wymarzony program DAW dla gitarzystów – nie tylko tych nagrywających w warunkach domowych, ale też pracujących w profesjonalnym studiu. A jak DP8 prezentuje się jako aplikacja DAW w przypadku wielośladowej pracy ze ścieżkami audio i MIDI? W mojej skromnej opinii to

najbardziej „protoolsowy" (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) program tego typu – oczywiście za wyjątkiem samego Pro Tools – ze sporymi zapożyczeniami z Apple Logic. Ma dość podobną filozofię pracy, rozkład okien i strukturę. W tym wypadku wszystko oparte jest na zakładkach, z których każda odpowiada za inny obszar działania. Pod tym względem DP8 naśladuje w pewnym sensie fizyczne środowisko studyjne, gdzie mamy oddzielny rejestrator i oddzielny mikser (w kanałach którego możemy aktywować każdy element toru fonicznego, włącznie z korekcją i zaawansowaną dynamiką). W oknie wielośladu możemy pracować nad montażem ścieżek i ujęć oraz obwiedniami, ale już obsługa wtyczek czy wszystkie czynności związane z typowym miksem (Solo, Mute itp.) dokonywane są w zakładce miksera. Mamy także oddzielną zakładkę edytora zaznaczonego pliku audio, przy czym edytor ten jest bardzo rozbudowanym narzędziem, w którym możemy nie tylko obrobić końcówki czy odpowiednio przyciąć klip, ale też dokonać odpowiedniego zapętlenia, podzielić plik na „plasterki" (z pełną edycją miejsc pocięcia i głośnością poszczególnych sampli), zaprogramować mu indywidualną mapę tempa, a także wysokości dźwięku.

Przyznać trzeba, że DP8 nie jest przesadnie intuicyjny w obsłudze. Nawet osoby, które już miały do czynienia z wieloma tego typu aplikacjami mogą na początku czuć się trochę nieswojo w tym środowisku. Na pewno nie jest to narzędzie dla „13-calowych laptopowców". Tu potrzebujemy solidnego, dużego ekranu, a najlepiej dwóch, by móc sensownie wykorzystać wszystkie funkcje tego DAW i mieć jednocześnie pełną kontrolę nad tym, co robimy. Najwygodniej jest w jednym monitorze otworzyć edytor, a w drugim mikser, ale jeśli nie mamy takiego komfortu, by pracować na dwóch dużych ekranach, wówczas do dyspozycji mamy zestawy okien (Window Sets) przygotowane do konkretnych zadań. Zestawy takie możemy też tworzyć samemu (także z uwzględnieniem pracy dwumonitorowej), przypisywać do nich skróty klawiaturowe i w każdej chwili przywoływać, co ogromnie ułatwia pracę.

O funkcjach i możliwościach programu można by było długo jeszcze pisać. W każdym razie ma on dokładnie wszystko to, czego oczekujemy od każdej nowoczesnej cyfrowej stacji roboczej audio, a nawet sporo

↑ Każdy kanał miksera udostępnia gotowe schematy konfiguracji wtyczek i presetów dla różnego typu źródeł sygnału.

W DP8 znajdziemy fantastyczną kolekcję różnego typu wtyczek, które nie tylko świetnie wyglądają, ale też pozwalają uzyskać doskonałe efekty brzmieniowe.

+ zaawansowane narzędzie dla producentów muzycznych, studiów nagrań i kompozytorów
+ doskonała współpraca z obrazem
+ możliwość wymiany sesji z Pro Tools i Final Cut
+ fantastyczna kolekcja narzędzi do przetwarzania gitary, basu i stopy
+ najwyższej klasy wtyczki
+ atrakcyjna cena
+ bardzo duża elastyczność interfejsu użytkownika
+ drukowana instrukcja obsługi (w wersji pełnej i skróconej)
+ nie wymaga zabezpieczenia w postaci klucza sprzętowego

– nie jest tak przejrzysty jak inne programy tego typu
– wymaga stosowania większych ekranów (najlepiej dwóch)

Digital Performer 8 to także zintegrowany edytor nut, pozwalający na wydruk pliku do postaci postscriptowej.

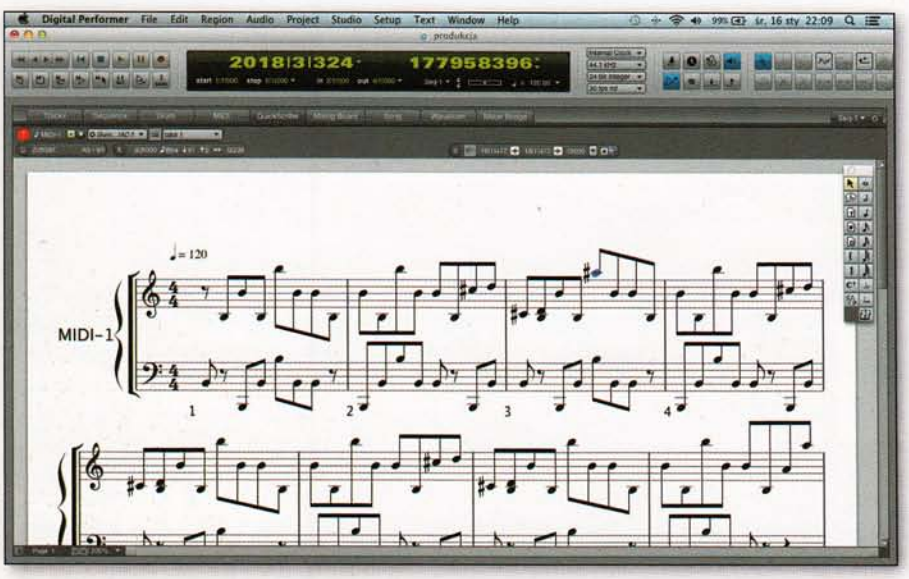

więcej. Na uwagę z całą pewnością zasługuje unikalny moduł Polar, który pozwala na wielościeżkowy zapis do pamięci RAM (zamiast tradycyjnie na twardy dysk), z możliwością natychmiastowej obróbki i przetwarzania zapisywanego materiału w czasie rzeczywistym. Jest też profesjonalny edytor nut QuickScribe, czyli element niezbędny w środowisku pracy każdego kompozytora i zawodowego twórcy muzyki. Trzeba nadmienić, że umożliwia on wydruk wybranych ścieżek lub całej aranżacji zarówno na drukarce systemowej, jak i do postaci PDF czy pliku postscriptowego (w takim formacie oddajemy nuty do składu w publikacjach drukowanych). DP8 pozwala na import i eksport projektów OMF/AAF oraz Final Cut Pro XML, co otwiera nam drzwi do świata profesjonalnych produkcji audio/wideo.

Poza tym MOTU Digital Performer DP8 to chyba jedyny obecnie program DAW sprzedawany w pakiecie wraz z drukowaną instrukcją obsługi. I to jaką! Potężne tomisko liczy sobie blisko 1.000 (słownie: tysiąc) stron, bardzo gęsto zadrukowanych. Instrukcja jest świetnie napisana (po angielsku), doskonale zilustrowana i przeglądając ją przypomniałem sobie, dlaczego ludzie wolą drukowane instrukcje, a nie ich cyfrowe odpowiedniki – po prostu szybciej się z nich korzysta, a rozwiązania poszczególnych problemów są, dosłownie, pod ręką. W pakiecie z programem mamy też wersję instrukcji dla niecierpliwych – liczącą sobie 130 stron tzw. Getting Started, dzięki której szybko będziemy mogli zabrać się do pracy.

Podsumowanie

Digital Performer to bardzo dobrze napisany, przemyślany i zrealizowany kompletny system do produkcji audio/MIDI, przeznaczony głównie dla zawodowców, czyli profesjonalnych studiów nagrań, kompozytorów, aranżerów, twórców muzyki filmowej (czy ogólnie rzecz biorąc multimediów). To program, który zdecydowanie mocniej ciąży w stronę Pro Tools (będąc od niego w wielu miejscach wygodniejszy i bardziej zaawansowany) i Apple Logic niż w stronę, powiedzmy, Ableton Live. Do szybkiego zapisu pomysłów, składania bitów i budowania elektronicznych aranżacji przeznaczone są inne programy. Gdy jednak połączymy siły DP8 i MachFive 3, to uzyskamy maszynę do produkcji muzyki o naprawdę niesamowitym potencjale.

Na korzyść DP8 przemawia jego atrakcyjna cena (zwłaszcza w opcji crossgrade, czyli dla posiadaczy innych programów DAW), dostępność na obu głównych platformach komputerowych, fantastyczne wręcz możliwości w zakresie produkcji audio/MIDI i otwartość na profesjonalne formaty wymiany sesji. Program ten ma też bardzo stabilną dystrybucję, co również jest bardzo istotnym argumentem przemawiającym za tym, aby w niego zainwestować. Doskonale integruje się ze sprzętowymi kontrolerami, perfekcyjnie współpracuje z interfejsami audio tego samego producenta i jest środowiskiem, na którym z pełnym zaufaniem można zbudować cały system studyjny.

Parę stron wcześniej opublikowaliśmy test najnowszej wersji programu Cubase i pojawia się oczywiste pytanie, który z nich jest lepszy – Steinberg czy MOTU? Gdyby istniała na nie jednoznaczna odpowiedź, to na pewno którejś z tych firm już dawno nie byłoby na rynku... Dzięki nowym funkcjom, zwłaszcza związanym z przetwarzaniem sygnału gitary i basu, Digital Performer stał się znacznie bardziej przyjazny dla domowych studiów nagrań. Cubase nie jest w stanie zaoferować gitarzystom choćby części tego, co ma dla nich MOTU. Digital Performer jest także bardzo silny, jeśli chodzi o wysokiej jakości wtyczki do pracy na każdym etapie produkcji – od nagrywania do masteringu.

Tak można jeszcze długo porównywać i zawsze na końcu wyjdzie nam na to, że ostateczny wybór to kwestia preferencji, własnych upodobań, planów rozwojowych i zaufania (bądź przywiązania) do konkretnej marki. Nie zmienia to faktu, że pojawienie się Digital Performer 8 na rynku zburzyło dotychczas panującą błogą równowagę, podobnie zresztą jak nieco wcześniej miało to miejsce z Presonus Studio One, a jeszcze wcześniej z Reaperem. Dla nas informacja powinna być taka: mamy coraz większe możliwości wyboru i przebierania w ofertach, co może nas wyłącznie cieszyć. ES